

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Września. Rok 1864.

N^o 208.

31 Sierpnia

12 Września

Rok 1864.

Poniedziałek.

Wschód Słońca g. 5 m. 30
Zachód „ „ 6 „ 22

Jutro, Śgo Mauryljusza Męczennika.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* zakończonem zostało 40-godzinne Nabożeństwo ku czci N. MARJI PANNY POCIESZENIA, na którym podczas Sumy celebrowanej przez JX. Przeora ze Zgromadzenia XX. *Dominikanów*, liczne grono Amatorów muzyki wykonało Mszę na trzy żeńskie głosy, nadto Zdrowaś Marja, P. Lud: *Puget*. Wczasy Sumy oraz Nieszporów Kazania mieli XX. Dominikanie. Świątynia ta od rana aż do wieczora, przepełniona była pobożnymi, którzy przed Wystawionym N. SAKRAMENTEM korne pieńia i gorące modły zasyłali przed Tron PANA Zastępów, prosząc o opiekę i błogosławieństwo za wstawieniem się N. BOGA RODZICY MARJI.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek przedstawienia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej ozdobić raczył w dniu 26 Sierpnia (7 Września) r. b., Orderem Śgo WŁODZIMIERZA 2ej klasy, Wice-Prezesa Rady Stanu, Tajnego Radcę Senatora *Arcimowicza* i Orderem Śgo STANISŁAWA 1ej klasy, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Xięcia *Czerkaskiego*. (Dz: War:)

Wilno, 25 Sierpnia. (v. s.)—W sobotę, dnia 22go Sierpnia o godzinie 12ej minut 8 w nocy, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył szczęśliwie przybyć do Wilna, w przejeździe za granicę. Na dworcu kolei żelaznej przyjmowali JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, główny naczelnik kraju, przybyli z Warszawy Namiestnik Królestwa Polskiego, Jenerał-Adjutant Hrabia Berg i wszyscy wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy. O godzinie 12ej min: 18cie, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył wyjechać z Wilna w dalszą podróż. (Dz: War:)

Kopenhaga, 7 Września.—W chwili przybycia w dniu wczorajszym Xięcia i Xiężny Walji do Fredensborga, Wielki Xiążę Mikołaj był jeszcze obecny. Wielki Xiążę odjechał dziś z Fredensborga do Helsingör. (Dz: War:)

Kiel, 8 Września.—Wielki Xiążę Następca Tronu Rosyjskiego, przybył tu z Helsingör i przez Hamburg udał się ku południowi. (Dz: War:)

O podróży Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu Rosyjskiego, dowiadujemy się, że Dostojny Podróżny zwiedzi jeszcze Dwory Hanowerski i Oldenburgski. (D. W.)

Dyrektor Instytutu Muzycznego.—Niniejszem wzywam Uczniów i Uczennice Instytutu, tak dawniejszych jako i nowo zapisanych, aby w całym komplecie przybyć zechcieli do Kaplicy Instytutowej w dniu 2 (14) Września r. b., to jest we Środę o godzinie 9½ z rana, i byli zaopatrzeni w książki choralne pisane, oraz litografowane, a to w celu odśpiewania Nabożeństwa przy rozpoczęciu roku szkolnego. Lista imienia przed rozpoczęciem odczytaną będzie. Zawiada-

mia przytem, iż kurs nauk w Instytucie wykładanych rozpocznie się dla Klass Żeńskich z dniem 3 (15), a dla Klas Męzkich z d. 4 (16) Września r. b., od godz: 9ej z rana. Nowo przybyli, winni zaopatrzyć się w przepisane dowody, dla uregulowania Akt osobistych.—Apolinary *Kątski*.

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Piechoty *Kupryjanow* z Berlina; Jenerał Major *Delwig* z Petersburga; oraz Jenerał-Major *Ulrych* z Nowogeorgiewska; wyjechał Rz: Radca Stanu *Hurko* do Petersburga;—wczoraj przyjechali: Jenerał-Major *Wansowicz* i Rz: Radca Stanu *Ogolin* z Petersburga; wyjechali zaś: dymisjonowany Jenerał-Major *Paleolog* do Niemiec; oraz dymisjon: Jenerał-Major *Bontemps* do Płocka.

Jutro o godz: 10tej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tytusa *Dembnińskiego*, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3328).

Z powodu rocznicy skonu ś. p. Xiężnej Fryderykowej *Lubomirskiej*, odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo dnia jutrzejszego o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża; na które, zaprasza się Familię, Przyjaciół i Znajomych. (3361).

Onegdaj, rozstała się z tym światem Kazimiera z Podolskich *Dąbrowska*, Żona Obywatela, w 23ciej wiosnie swego życia. Pogrzeżeni w żalu Rodzice, Mąż i Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim o godz: 11tej z rana, dnia jutrzejszego, a następnie na pochowanie zwłok, o godz: 5tej po południu, w tymże dniu z Kościoła Powązkowskiego. (3319).

Wczoraj, w m. Tarczynie, zasnął w BOGU, opatrzonny ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Władysław *Krajewski*, Urzędnik Drogi Ż. W. W., przeżywszy lat 21. Pogrzeżona w żalu Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, a następnie na exportację zwłok w temże m. Tarczynie, na cmentarz Parafjalny, w dniu 13 b.m. odbyć się mającą. (3314).

Dnia 7 b.m. z Kościoła XX. Bernardynów, odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Arasimowicza na cmentarz Powązkowski. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, składa niewymowne dzięki XX. Bernardynom, Reformatom, Franciszkanom, Karmelitom Bosym i z Leszna, oraz Bractwu Śgo WINCENTEGO i wszystkim towarzyszającym ostatniej posłudze; nadto X. Augustynowi Dworakowskiemu z konwiktu XX. Karmelitów Bosych, exportującemu, który trafiaie skreślił życie ś. p. Franciszka, nad mogiłą jego.

Andrzej *Kratzer*, Artysta Muzyczny, powrócił z zagranicy; mieszka w domu pod Nrem 18 nowym na Krakowskim-Przedmieściu.

Rada Szczegółowa Opiekunów Szpitala Dzieciątka Jezus.— Podaje do wiadomości, że z dniem 19 Września (1 Października) r. b., rozpoczyna się nowy, z kolei 16 kurs praktycznej nauki, wykładanej w tutejszej Szkole Akuszerów dla kobiet wiejskich, pragnących usposobić się na babki położnicze wiejskie. Do kursu tego wakuje kilka stypendjów Rządowych, które bezpłatnie zapewniają każdej kandydatce naukę i utrzymanie w zakładzie przez czas jej trwania, czyli przez ciąg 4ch miesięcy. Pomimo licznych obwieszczeń w Gazetach i Dziennikach Gubernialnych, Wójci Gmin w wyborze kobiet, żądających wykształcenia na babki, nie zawsze stosują się do warunków, w tym celu przez Władzę wyższą przepisanych, przez co nietylko interesantki na zawód, lecz i ludność wiejską narażają na zwłokę w zapewnieniu im na miejscu umiejętnej pomocy położniczej. Dla większego zatem rozpowszechnienia, warunki takowe tu powtarzają się: Kandydatką do przyjęcia na naukę może być każda kobieta od 25 do 50 lat życia mająca, która przynajmniej od lat 5ciu stale na wsi zamieszkuje, jest wolną od chorób i przywar fizycznych innym osobom wstręt czyniącym, ma dobry wzrok, słuch nieprzytępiony, pojętność i dobre rozgarznięcie, i która obok tego protokolarnie przed Wójtem swej gminy zdeklaruje się, że po ukończeniu nauki będzie przez lat 3 praktykować na wsi. Protokół taki z dokładnym opisem kwalifikacji kandydatki, Wójt gminy jest w obowiązku nadesłać Radzie Szczegółowej tak wcześniej, iżby przed terminami otwarcia kursu, to jest przed 1m Października, 1m Lutego i 1m Czerwca mógł od niej otrzymać zawiadomienie: czy i kiedy mianowicie przedstawiona kandydatka przybyć może do tutejszego zakładu na naukę. Obok stypendystek mogą dla nauki, o jakiej mowa, znaleźć pomieszczenie w Instytucie i takie kobiety wiejskie, któreby pragnęły wykształcić się na babki położnicze, bądź kosztem własnym, bądź kosztem dominiów gmin i innych instytucji. Do tej kategorii należąca kandydatka z protokołem kwalifikacyjnym Wójta swojej gminy, może na dzień otwarcia kursu przybyć wprost do Kancelarii Szpitala Dzieciątka JEZUS, gdzie zostanie przyjętą w liczbę uczniów oddziału niższego Szkoły Akuszerów za złożeniem jedynie opłaty jednorazowej rs. 18, za którą obok nauki, otrzyma w Zakładzie żywność i pomieszkowanie z opałem, światłem i praniem przez ciąg 4ch miesięcy. Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1864 r.— W zastępstwie Prezydującego Czł. Rady Gł. Opiek. Zakładów Dobroczynnych Dr *Helbich*.— Pomocnik Nadzorcy Szpitala *Sporzyński*. (D. W.)

Wielebny Gwardjan XX. Reformatów w Warszawie, otrzymał niedawno od P. Dł. złp. 500 i list, w którym tenże upraszał go, o wypłacenie z tej kwoty przypadających z niego należności niektórym osobom, a mianowicie: 1) Kucharce w r. 1829 służącej naprzód na ulicy Gołębiej, a następnie na ulicy Długiej w domu Elerta u PP. Podkulińskich. 2) Wdowie w r. 1825 i 1830, wprost pałacu Prymasowskiego, utrzymującej traktjennie z córką swoją Barbarą. 3) Przekupce w r. 1830 na Nowolipiu czy Nowolipkach zamieszkałej niedaleko Kom: Spraw Wewn.: 4) Gospodyni Lisowskiego Radcy Prawnego b. Kom: b. W. Mazowieckiego, w drugim domu na ul. Dzikiej, na 1m

piętrze zamieszkałego. 5) Ludwikowi Pohts Dziedzicowi dóbr Łomianki. 6) Mydlarce na Nowem-Mieście w rynku na rogu naprzeciw Kościoła, idąc ulicą do Cyta-delli prowadzącą, w r. 1828 czy 1829 zamieszkałej, i 7) Szwaczkom. Wzmiankowane przeto osoby lub ich Sukcesorowie, dowodami legitymacyjnymi opatrzone, zgłosić się zechcą do W. Gwardjana XX. Reformatów w Warszawie, po odbiór przypadających im kwot. Nadto w imieniu X. Gwardjana upraszamy P. Dł., aby koniecznie bliższe o swoich wierzytelnościach dostarczył objaśnienie, co do niektórych bowiem niepodobieństwem jest uczynić jego żądaniu, nie wymienia np. imienia i nazwisk, oraz zamieszkania Szwaczek, ani wiele ich było, i którego roku im się zadłużył.

Z otwarciem pory polowania, coraz liczniej na targach Warszawskich pojawiają się zające. Cena ich jednak dla mniej zamożnych dosyć zawsze nieprzystępna, wówczas gdy w sąsiednich krajach jak w Śląsku, w Czechach i Saxonji pomimo jednakich z nami warunków klimatu i położenia, zając w pewnych porach roku za chleb powszedni uważany być może. Wszystko w tym względzie na rozsądnem polowaniu i ochronie zwierzyny zależy. Mówiąc o zającach, niezawadzi wspomnieć, że nasz Gabinet Zoologiczny, który dotąd mieścił w sobie tylko dwie odmiany u nas w kraju znajdujące się, to jest zwykłego *szaraka*, tudzież zająca *bielaka* w północnych jedynie stronach Gubernji Augustowskiej znajdującego się, wzbogacony został w tych ostatnich czasach kilkoma nader ciekawymi odmianami, a wśród nich najciekawsze są: Tołoj, Wschodnio-Syberyjski, podobny do naszego zająca ale o krótszych nogach, krótszych uszach ale natomiast z dłuższym ogonem; dalej zając z południa Europy, *Lepus mediterraneus*, uważany przez jednych za odmianę, przez drugich zaś za oddzielny gatunek; zając Amerykański, *Lepus Bachmani*, mały i z krótkimi uszkami i narazie zając Egipski, *Lepus Aegyptius*, świeżo nadesłany z podróży naukowej Hr: Konstantego Braniczkiego i Profesora Antoniego Wagi, Ten ostatni zające mniejszy i szczuplejszy od naszego, ma ogon długi i uszy bardzo przedłużone, a ogólna barwa jego jako mieszkańca piaszczystych pustyń, zbliżoną jest do koloru piaskowego. Tak to przezorna natura pragnąc uchronić przed licznymi nieprzyjaciółmi i w miejscach zupełnie odkrytych to miłe zwierzątko, przyodziała je w kolor zlewający się z gruntem, na którym przebywa i o tyle je mniej wydatnem na obszarze pustyni uczyniła. Pomimo woli przypominają nam się bajeczki Krasickiego w których:

Zajączek młody,
Peten urody,

chwalił się przed matką z pięknego futerka, a na to matka:

Ta nas piękność gubi!

Wszystkie powyżej wymienione gatunki znajdują się w oddzielnej szafie Gabinetu Zoologicznego, łącznie z królikami dzikimi i domowymi, które również do zającej rodziny należą.

Kalendarz Ilustrowany (Noworocznik) dla Polek na rok 1865 (rok 5ty).— Ma wyjść z pod prasy najpóźniej w pierwszych dniach Grudnia b. r. Osoby życzące sobie umieścić swoje ogłoszenia w tym Ka-

lendarzu, raczą się zgłosić do wydawcy A. Dzwonkowskiego, w Xiegarni Polskiej ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4). Cena ogłoszeń jest ta sama jak w *Noworoczniku Adressów*, czyli złp: 1 za każde 50 liter (petitem). Większe litery płać się stosunkowo więcej. Ponieważ format Noworocznika Adressów i Kalendarza dla Polek jest ten sam, możemy więc zniżyć cenę ogłoszeń, dla osób chcących takowe umieścić w obu tych publikacjach, i dla tego cena podobnych ogłoszeń, jest tylko złp: 1 gr: 15, za 50 liter petitem, zamiast coby powinno kosztować według taxy złp: 1 w *Noworoczniku Adressów*, a jeden złp: w *Kalendarzu dla Polek*, czyli razem złp: 2, jest to więc rabat 25% wynoszący. Ogłoszenia do *Gwiazdki* czyli *Kolendy na rok 1865*, przyjmują się na tych samych warunkach.

W xiegarni i składzie nut muzycznych pod firmą E. Wende i Spółka, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost P. Dobrycza, są do nabycia następujące nowości: Historia powszechna w skróconym zarysie Henryka Dittmara, przełożona i uzupełniona przez Oskara Stanisławskiego w 2ch tomach, cena zł. 20. Sielanki i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, wydanie St. Węclewskiego, zł. 5 gr. 10. Historia literatury powszechnej przez Fr. Henryka Löwestam. Zeszyt 7my, zł. 3 gr. 10.

Nakładem xiegarni S. H. Merzbacha, wyszła w czwartym wydaniu, *Xiązka* do Nabożeństwa dla dzieci, przez X. J. K. Metlewicza, na pięknym papierze, wielkim drukiem i w oprawie, za kop: 40.

Jeden z naszych Czytelników aż z Astrachańskiej Gubernji, przeczytawszy w Nrze 118 „Kurjera Warsz.” o szlachetnym postępku Honorci, córki ubogich rodziców w Siedlcach, co znalazłszy znaczną kwotę pieniędzy, zwróciła je natychmiast właścicielowi, przesłał nam 10 złp.; aby je złożyć w Kassie Oszczędności na posag dla Honorci i wyrażając przytem nadzieję, że może dobry przykład jego znajdzie naśladowców. Nadto dołączył również zł. 10 dla Warsz. Tow. Dobroczynności.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od C. K. kop: 50 dla ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności, oraz kop: 50 dla wdowy z 7giem dziećmi, przy ulicy Nowolipie Nro 2421, po zmarłym w dniu 1 Czerwca r. b. Janie Ciechomskim Fortepjanście. — Od M. K. złp. 20 dla tejże wdowy pod Nr 2421. — Od osób palących cygara złp. 17 z pod Nru 2765 lit. B, i z Nru 2766 lit. C, dla Dobroczynności.

Wspominaliśmy niedawno o znakomitym fotografie Paryżkiem Alexandre Ken, naszym rodaku. W uzupełnieniu tej wzmianki dodajemy, podług otrzymanej od P. M. B. wiadomości, że P. Ken jest niezawodnie rodem z Warszawy, oraz że na zaprzeszłorocznej wystawie Londyńskiej otrzymał pierwszą nagrodę za swoje prace, które nadto zjednały mu zaszczyt zostania Członkiem stowarzyszenia politechnicznego i wielu innych. Fotografie jego odznaczają się szczególnie wykończeniem, i nie tylko, że nie ustępują wyrobom Disdérégo, Legraya, Piersona, Nadara, lecz często o wiele je przewyższają, i dla tego cudzoziemcy amianowicie Anglicy, tłoczą się po karty fotograficzne do naszego Warszawiaka.

Dla miłośników sztuki średniowiecznej, wyszło teraz w Paryżu, w xiegarni A. Morelet Comp., nader ważne dzieło P. Juljusza Labarte: „Histoire des Arts industriels au moyen-âge et à l'époque de la Renaissance” w 4ch tomach in 8° z album in 4to z 150 tablic złożonym, w 2ch tomach. Autor znakomity starożytnik opisuje w niem owe cuda sztuki, tworzone lata całe przez genialnych artystów i hojnie płacone przez Xiążąt i Panów. Opowiada dzieje wykintnych i misternych rzeźb na drzewie, kości, metalu lub kamieniu, przepysznych szkieł, opraw introligatorskich, dywanów i czapraków. Unosi się nad arcy-dziełami malarstwa i złotnictwa, a w albumie daje najpiękniejsze chromolitografie lub fotografie najszacowniejszych zabytków sztuki, jak rzeźby przedstawiające Koronację N. PANNY, zakupionej do Muzeum Londyńskiego za 15,960 fran., Xięgi Ewangelji z Katedry w Monzy, Koron Ś. KUNEGUNDY i Henryka II i wielu innych. Podobne dzieło bardzo pożądanym byłoby nabytkiem dla naszej biblioteki publicznej.

Do liczby nieustraszonych myśliwych, którzy w Algierji odznaczyli się szczęśliwemi polowaniami na lwę, jak Gérard, Hr: Branicki, strzelec jego Walorek, jeden jeszcze przybywa krajowiec Si-Abdalah z Bony, który 11stu już lwów zabił, przy ostatnim wszelako mało życia nie postradał. Ogromna lwica, od dawna trwożyła Arabów i spustoszenia szerzyła, w okolicy, Abdalah tropił ją przez dwa dni, nareszcie spotkał ją późno wieczorem, dał ognia, ale lwica uciekła. Nazajutrz na tem samem miejscu znalazł ślady krwi, zyskał więc przekonanie, że strzał nie był na próżno, i ruszył za śladem, jakoż w gęstwinie napotkał lwicę, strzelił i chociaż zranił ją śmiertelnie, rzuciła się na niego i zaczęła szarpać pazurami i zębami. Dwa psy strzelca, chart Arabski i brytan Kabyłski przyszły Panu swemu w pomoc, ale nie byłyby go uratowały, szczęściem Arabowie koczujący w tej okolicy nadbiegli i kilkunastu kulami położyli trupem lwicę. Abdalah został odwieziony do Szpitala, i tam pomimo ciężkiego pokaleczenia przyszedł do zdrowia.

W systemacie karnym Francuzkim, deportacja więźniów na ciężkie roboty skazanych, zamieniła karegaler. Od lat 12tu Rząd usiłował zaprowadzić osady karne, usiłowania te dotąd nie bardzo powodziły się, kolonizacja w Gujanie zaniechać musiano dla zabójczego klimatu i ogromnych kosztów. Obecnie Nową Kaledonię przeznaczono na miejsce deportacji, w Maju statek Ifigenia, jak o tem niedawno donieśliśmy przywiózł pierwszy transport skazanych, którzy na wyspie Neu pomieszczeni, a dla podniesienia w nich godności moralnej od dźwigania kajdan uwolnieni zostali. Kolonizacja ma być tam prowadzoną na obszerną skalę, a nawet używani są wolni osadnicy; znaczny transport takich ochotników w Lipcu odpłynął do Nowej Kaledonji z wyspy Resinion, mianowicie tych co tam przybyli w zamiarze udania się na Madagaskar, lecz z powodu wynikłych tam zaburzeń, zamiaru tego zaniechać musieli. Dla szybszego zaludnienia nowej osady wyprawiono znaczną liczbę sierot dziewczyn z Paryża pod opieką Siostr Miłosierdzia; sześć z nich zaraz w pierwszym miesiącu po przybyciu poszło za mąż.

O owadzie pszenicożernym ogłasza Dr Juliusz Kohn w „Schl. Landw. Ztg.” że owad wgryzający się w psze-

nie, który tego lata zrzadza szkodę, zowie się podług definicji Dyrektora Prof. Dr. Löw, znawcy owadów, Chlorops tacniopus Meigeni. Nie jest jeszcze wiadomem, jak się dalej owad ten rozwijać będzie, ale wnośnić można, że podobnie jak Pesticomyia secalineae, Oscinisz (Chlorops) Frit i t. p. Te ostatnie owady także się teraz pojawiły. Zechcą one może na jesień znowu składać jajka; należy przeto niespieszyć się z siewem pszenicy i nie zaczynać go wcześniej jak 28 Września, lecz jeśli można, kończyć przed Październikiem; gdyż o podobnych owadach przekonano się, że późne zasiewy mocniej na wiosnę uszkadzały.

Donoszą nam z Przemysła (w Galicji), że restauracja domów zniszczonych podczas ostatniego pożaru postępuje szybko, wiele z nich są już pokryte, i w ogólności cała ta część miasta wygląda o wiele lepiej. Facyaty wielu domów zostały podwyższone i przybrały okazalszą powierzchowność. Kościół XX. Franciszkanów także już został zrestaurowany i otwarty d. 4go b. m. przy uroczystem Nabożeństwie. Most na Sanie ma być wkrótce ukończony, a zwołka w tym względzie pochodzi z nader troskliwego wyboru budulcu. Zbiory tegoroczne w ogólności nie wypadły tak źle jak sądzono, ale zaraza na bydło wzniesła wielką obawę.

W Rzymie 30 z. m. zszedł z tego świata Kardynał Dominik Savelli, dawny Minister i Gubernator Rzymu, urodzony w Korsyce w Dyecezi Ajaccio, dnia 15 Września 1792 roku.

W Ponikwi pod Wadowicami w Dyecezi Tarnowskiej, wymurowany został Kościół przesłiczny.

Podziwiamy nieraz olbrzymie gmachy, poświęcone przemysłowi i sztuce wznoszące się niemal na jedno skinięcie moźnych tej ziemi, dla czego byśmy podziwiać nie mieli skromnych Przybytków cnoty i poświęcenia, z jałmużni i modlitw ręką Chrześcijańskiego miłosierdzia cudownie dźwigniętych. Tak cudem niemal powstał z ofiar pobożnych Kościół i Klasztor PP. *Marjawitek* w Częstochowie, staraniem Przełożonej Zgromadzenia Wielebnej Pauliny Jellec, przy łaskawej pomocy i opiece Rządu postawiony. W ciągu lat kilku wznosił się przesłiczny Kościółek, z nader ozdobnemi w gotyckim stylu ołtarzami, trzema chórami, organami, i obrazami najcelniejszych krajowych malarzy, przy nim stanął Klasztor dla pomieszczenia Sióstr MARJI i sierotek opiece ich powierzonych, ogród świeżo zasadzony i porządnym murem opasany, otacza do koła Kościół i Klasztor. Czystość i wzorowy porządek panuje w każdym zakątku, tego schronienia prawdziwej Chrześcijańskiej miłości. Pod okiem Zakonnice kształcą się młode sierotki, w nauce wiary, czytaniu, pisaniu, rachunkach i robotkach kobiecych, a patrząc na zacne przewodniczki, z nich czerpią żywe cnót przykłady. Serdeczne, pełne prawdziwie niewieściej uprzejmości, przyjęcie Instytutu Muzycznego w murach Klasztoru, na długo pozostanie w sercach tych co tej istnie staropolskiej gościnności doznali. Temu co widział Przewielebną Przełożoną krzątającą się z Siostrami około przybyłych uczennic, zdawać się mogło, że to Matka po długim niewidzeniu wita najukochańszą, dziaćwę z dalekiej podróży wracającą. Za tę serdeczność Instytut tylko modlitwą i pieśnią mógł

się wywdzięczyć, śpiewano też na chórze z prawdziwem przejęciem i rzadką dokładnością, a kwartet Nowakowskiego wykonany przez Panny Nieborską i Brzechę, oraz PP. Ignatowskiego i Grzywińskiego, wielkie sprawił na słuchaczach wrażenie, jak również mistrzowsko odegrane przez Dyrektora Kątskiego, Andante, Kreutzera. Zarząd Instytutu, uczennice i uczniowie z Częstochowy unieśli najmiłsze wspomnienia i na długo pamięć doznanej u PP. *Marjawitek*, gościnności przechowują. Będąc świadkami ich pobytu poczytaliśmy sobie niejako za powinność uczynić o tem wzmiankę w naszym piśmie, dołączając życzenia oby to zacne dzieło przez szanowną sługę sług MARJI poczęte, pomimo kłopotów i strat za sprawą Najświętszej Opiekunki Zgromadzenia rozwijało się dalej z powodzeniem do jakiego zasługi Sióstr nadają już prawo.

Młody naturalista P. Jelski, przysłał w tych dniach w darze do Gabinetu Zoologicznego w Warszawie, zbiór Pająków i Kracionogów, zebranych starannie w różnych okolicach Turcji. Nabytek ten nader jest ciekawy i ważny dla Gabinetu tutejszego, dość w podobne okazy niezamownego. Między tworami temi jest wiele nowych gatunków dotąd nieopisanych, gdyż Turcja pod tym względem mało jeszcze była zbadana. W każdym razie jest to materiał do pracy, którą nasi naturaliści krajowi mogliby się zająć. Prócz dwóch pomienionych działów, któremi się głównie Pan Jelski zajmował, przesyłka jego obejmuje jeszcze niektóre skorupiaki i kilka gatunków gadów. Wielce także ciekawy okaz stanowi rybka pochodząca ze słonego ciepłego strumienia.

Czas słotny, dni chłodne i ciągłe wiatry, są jakby awangarda w krótkim czasie nastąpić mającego zimy. Wprawdzie należą nam się jeszcze i południowe upały w ciągu Września i babie lato, ale czas prędko leci i dla tego zawczasu warto pomyśleć o futrach które i podreperować i odnowić potrzeba. Nie bądźmy jak ów Jacenty Dygała z Białoleki, co przepiwszy kożuch, śpiewał sobie: „Choćem biedak w kamizeli, PAN JEZUS mnie nie opuści,“ albowiem w poezji tej rymu za mało, a filozofji za dużo. Lepiej się trzymać przysłowia: „Wspomagaj siebie, a BÓG ci wspomże.“

Przy jednej z gier, więcej zręcznością i wprawą odznaczających się, zaszedł spór o wygraną rs. 3; a gdy przegrany nie chciał przyznać tej kwoty na korzyść wygranego, zgodzono się, aby jedna i druga strona z takowej nie korzystała, i za pośrednictwem Redakcji *Kurjera*, rs. 3 dla Warsz. Tow. Dobroczynności złożono.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. Paryż, 5go Wrześn. — Nie ulega prawie wątpliwości, że Duńczycy zaczępnęli na nowo otuchę i że myślą o odebraniu sprzymierzonym północnego Szleswigu. Czynią oni w Paryżu szczególnie trudne do uwierzenia usiłowania, aby zyskać poparcie Francji, przedstawiając korzyści jakieby dla Państwa tego wykniknąć mogły z ukonstytuowania jedynej Skandynawji. Aby jednak taka Skandynawja istnieć mogła, musi mieć w swym ręku Szleswig północny, a to głównie z powodów strategicznych. Przytem posia-

danie portu Kiel pociągnęłoby za sobą nieodzownie powiększenie marynarki Pruskiej i położenie tamy władztwu dwóch mocarstw zachodnich na wodach tamiecznych. — Zapowiedziana rada ministerjalna została odroczoną do Środy. — Cesarz jest nieco cierpiący. Stawiano mu znowu 3 wizytorje. — Byli Minister Duński Hall, przybędzie w Październiku do Paryża, gdyż w tej epoce zbiera się tu zwykle dyplomacja. — P. Drouyn de Lhuys, był wczoraj w St. Cloud, i miał długą naradę z Cesarzem. — Wysyłanie posiłków do Algierji już się rozpoczęło, a „Kurjer Algierski“ zapewnia, że jak tylko przybędą na miejsce rozpocznie się zaraz kampanja jesienna. Nowe wiarołomstwo i bunt Larbasów, oraz innych pokoleń, zamordowanie kilku Francuzów w prowincji Konstantyny, w punktach gdzie od lat wielu nie podobnego się nie zdarzało oraz liczne pożary lasów, wskazują dostatecznie, że Arabowie myślą wyprzeć Francuzów, a przynajmniej ograniczyć ich na pasie nadbrzeżnym Tellu. — W Paryżu polityka świętowała w dniu dzisiejszem. Do 3ej godziny po południu, rzecz dotychczas niesłychana, nieodebrano ani jednej ważnej depeszy telegraficznej z którejkądz części świata. — Z Hiszpanji nadchodzi wiadomości niezbyt pomyślne. Dysgracjonowany Jenerał Prim, doznaje owacji, a w Katalonji, gdzie daje się czuć brak zarobku i pracy wkłasie robotczej, panuje wzburzenie. Mówią, że nowa pożyczka jest nieuchronną dla rządu Hiszpańskiego. — Wieści o dymisji P. Fould ucichły. Nie ulega prawie wątpliwości, że zatrzyma on swe miejsce w radzie Cesarzkiej. — Xiążę Morny, udał się do Baden i zjechał się tam z Królem Pruskim, oraz P. Bismarck. Xiążę doznał podobno uprzejmego przyjęcia od Monarchy Pruskiej. — Marszałek Mac-Mahon miał dziś posłuchanie u Cesarza. Jutro podobno udaje się on na dni kilka do swej majątności pod Autun, a dopiero w Poniedziałek wyjedzie do Algierji. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 1go Wrześ:* — Margrabia de Rivera, pełnomocny Poseł Hiszpański przy dworze Portugalskim, uda się do Meksyku, dla reprezentowania tam Hiszpanji. — P. Mon, przybył wczoraj do Madrytu. (In: Bel:)

PRUSY. *Berlin, 6go Wrześ:* — „Kreuztg“ donosi, że w ciągu roku bieżą: nie nastąpi zjazd Króla Pruskiego z Cesarzem Francuzów i że wcale nawet o tem mowy nie było. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Pruski Minister wojny, Jenerał-Porucznik v. Roon, powrócił 8 b. m. do Paryża z swej wycieczki do portów Francuzkich, a 10go, spodziewany był w Berlinie. Jenerał Bazaine, dowódca wojsk francuzkich w Meksyku, mianowany został Marszałkiem. — „Monitor“ z 8 b. m. ogłosił już nominację Marszałka Mac-Mahon na Gubernatora jeneralnego Algierji. Jenerał Martimprey, został Senatoren. — Senat Belgijski na posiedzeniu d. 9 b. m. udzielił 27 głosami przeciw 14tu żądany przez Ministra wojny kredyt 5,575,000 fr: na ukończenie fortyfikacji Antwerpii. Trzech członków wstrzymało się od głosowania. Senat przeszedł następnie do rozstrząsania budżetu ministerstwa robót publicznych. — Austrjacka „General Korrespondenz“ z 9go zape-

wnia, że wkrótce nastąpi uznanie Króla Greckiego, ze strony Austrji. Gabinet Cesarski zdecydował się na ten krok dopiero po porozumieniu z dworem Bawarskim i po zachowaniu wszelkich względów dla tegoż dworu.

— Telegram z Berlina, datowany 8 b. m. donosi, że ponieważ układy pokojowe nie mogą być ukończone do 15go b. m., przeto ogłoszone zostanie oświadczenie Państw wojujących, iż zawieszenie broni uważane ma być za istniejące aż do ukończenia układów. — „Nordd. Allg. Ztg“ ogłasza artykuł z powodu wiadomości przez „Patrie“ podanej, jakoby Francja nie zgadzała się na zamierzaną przez Austrję i Bawarię propozycję co do zmian w traktacie handlowym. Nie jest ona zdania, aby Austrja i Bawaria dały się przez to odstraszyć Cesarz Francuzów podczas swych rządów okazał już niejednokrotnie, że zdaje sobie sprawę z rzeczywistych stosunków. Jest nadzieja, że i przy tej sposobności to samo uczyni i propozycje te, jeśli zrobione zostaną, weźmie pod ścisłą rozwagę.

Depesza z Kopenhagi z 7go b. m. donosi, że Xiążę i Xiężna Walji do owego dnia nie odwiedzili jeszcze Kopenhagi, lecz zamieszkują Fredensborg. Pułkownik Kaufman ma otrzymać zastępcę militarnego w Wiedniu. — „Gazeta Szląska“ podaje z Bruxelli wiadomość, że Król Belgów pisał do Cesarza Meksykańskiego, doradzając mu zastrzeżenie dwuletniej dyktatury w obec tamecznego położenia rzeczy. — Obecne stosunki targu pieniężnego w Londynie spowodowały zebranie się w zeszły Wtorek Naczelników kilku najznaczących tamecznych domów handlowych. Pierwszym rezultatem owego kroku było skuteczne poparcie jednego z pierwszych domów trudniących się wywozem Wschodnio Indyjskim, któremu zagrażało bankructwo.

Korrespondencje z Francji donoszą, że Marszałek Forey, ma się znajdować na wielkich manewrach pod Berlinem, na które gromadzi się wielu wyższych oficerów zagranicznych. Słychać, że i Marszałek Canrobert, pragnie tam być wysłany. — W Paryżu krążyła wieść, że Cesarz sam zamierza odwiedzić Algierję, dla przekonania się osobiście o tamecznym stanie rzeczy. — Cesarzowa Francuzów zamierza bawić 3 do 4 tygodni w Schwalbach, zwłaszcza jeśli pogoda sprzyjać będzie. — Bank francuzki podniósł disconto do 7 pct. Dzienniki Kopenhaskie oświadczają się przeciw wszelkiemu uroczystemu przyjęciu z okoliczności odwiedzin Xięcia Walji. — „Daily News“ zapewnia, że rząd Brazylijski odrzucił pośrednictwo Portugalji w sporze z Anglią.

Zdaje się, że układy Wiedeńskie poruszają się nibawem, gdyż Komisje militarna i finansowa kończą swe prace. — Telegramy z Berlina z 9go donoszą, że Prezes Ministrów jutro wraca z Baden do Berlina i udaje się do swej ciężko chorej małżonki do Pomeranii. — „Korresp. Zeidlera“ donosi, że Cesarz Austrjacki nie przybędzie na manewra do Berlina. Ani etykieta ani polityka nie wymagają tak szybkiego nowego zjazdu. — Król Pruski ma odwiedzić Cesarzową Francuzów. Podług depeszy z Wiednia, z 9go zawiadomienie o uznaniu Króla Greckiego już odeszło do Aten. Posłem jest P. Testa. — Pogłoski o podróży Cesarza są przedczesne. (Schl: Zeit:)

ROZMAITOŚCI. — „Żeglarze! garze, nikt prawdy nie wskaże” powiedział nieboszczyk Xiądz Baka. Do takich żeglarzy należy i autor relacji zamieszczonej w aktach Rzeczypospolitej Babińskiej około r. 1650 spisanych. Byłem, mówi on, w mieście co się Krzczelowem nazywało, a co się „wszystko miasto” na śrubach obracało. To miasto chudym pachotkom istną było kuchnią, bo przez nie idzie rzeka wielka jak trzykroć Wisła, cała mleczna, a ma jaglane brzegi gotowe warzone. Wół wielki pieczony śród rynku stoi. Nóż w nim i widelec, a wielka buła chleba między rogami jego. Każdemu wolno ukroić chleba i wołu tyle ile potrzeba, a nie ubywa ani chleba ani wołu. (Nie mówi autor czy pieczeń taka dobra jak u Pani Karczewskiej). W temże mieście jest taki zegar co go jeszcze najpierwszy człowiek Adam urobił i zaraz nakręcił, i który ma iść do dnia straszego sądu. Ptaków wielkich tam jest nie mało; tego miasta jest na mił siedm, a ptak jedną nogą na jednej bramie, a drugą na drugiej. Trafiło się, że ptak zniósł jaje, i stłukło się, trzy prowincje zalało (tu reszta rękopismu wyblakła, a szkoda, bobyśmy się dowiedzieli, kto zjadł tę potężną jajecznicę). — W pewnej klasie kobiet w Paryżu od czasu do czasu zjawiają się zwolenniczki zbyt swobodnych mód Dyrektorkatu. Parę razy niedawno pewne Damy poważyły się ukazać w zbyt odsłoniętym stroju na ulicę. Publiczność wszelako zgorszona tym bezwstydem, chciała im dać dotkliwą naukę i zaledwie policja obronić je zdołała. Przed kilku dniami ponowiło się podobne widowisko w ogrodzie Tuileryjskim, w południowej porze kiedy gra muzyka, i największej osób używa przechadzki, zjawilo się 3 kobiety, jedna biała, druga niebiesko, trzecia czerwono ubrane, lecz w stanikach przezroczystych i nader wyciętych, i tworząc niby chorągiew trójkolorową stanęły razem i zapaliły cygara. Obecni jednak wystawionych na jaw wdzięków podziwiać nie chcieli, i przywołali policję, która wśród okrzyków powszechnego oburzenia, kobiety te wyprowadziła.

Świeżosprowadzone z zagranicy: *Artystyczne zębki sztuczne*; przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wrywania. — *Najnowszy sposób uleczenia* słabości uszu i głuchoty. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególnie do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u J. Neuman, dentysty Paryzkiego, — na Krakow-Przedm: Nr 23 (nowy) blisko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa. (Nr 208)

DONIESIENIA.

P. Ludwik **Siedel**, były Nadleśny w dobrach Krasnosielec, oddał się z tych dóbr na początku roku 1863; zatem wszelkie plenipotencje i upoważnienia, jakie posiadał od Hrabiego Karola Krasieńskiego, nie mają żadnego znaczenia. — Warszawa dnia 30 Sierpnia 1864 r. — **A. Wierzbicki.** (Nr 3209).

DENTYSTA ZIEMIAŃSKI,

powrócił z zagranicy; mieszka jak dawniej przy ulicy Czystej, w domu Wgo *Kusza* Nro 415a. (2970).

FILOLOG, POLAK,

Z ZAGRANICZNEGO UNIwersYTETU,

posiadający oprócz języka Niemieckiego do Konwersacji, Francuzki, Łaciński i Grecki do wykładu; zdolny Chłopców aż do Vleji Klasy Ginnazjalnej przysposobić, poszukuje odpowiedniego umieszczenia, w prywatnym domu w Królestwie lub w Cesarstwie. — Wiadomość ul. Wierzbowa, Nr 614 B. mieszkania Nr 10. (3130)

Uczeń do Apteki na prowincję, może znaleźć miejsce. — Wiadomość pod Nr 2674 ulica Bednarska, pod Nrem 4 mieszkania. (Nr 3054).

Z powodu restauracji lokalu,

KAWIARNIA

w domu Nr 739, zwanym *Tłomackie*, dawniej *Franciszki Matuzalskiej*, a teraz *Gnutkiewicz*, na dni kilkanaście zamkniętą została; o dniu otwarcia Właścicielka będzie miała zaszczyt zawiadomić.

Franciszka Gnutkiewicz. (Nr 3171).

Gorzelnie Browary i Cukrownie

znajdą: **Alkoholometry** z cechą rządową, **Magierki**, **Termometry**, **Barometry**, **Proby do Piwa**, **Cukru**, **Octu**, **Lugu**, **Mleka**, **Potażu**, **Wapna**, **Kartofli** i t. d., u J. Pika Optyka M. St. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (Nr 3119).



W Dobrach Bożawola, położonych w Okręgu Błońskim, jest do sprzedania



200 **MACIOR** od lat dwóch do pięciu, i 100 **JAGNIĄT** półrocznych. — Bliższa wiadomość na miejscu, najbliższa poczta w Błoniu. (Nr 3270).

W domu pod Nr 1245 A, przy ulicy Krakow-Przedm: i Nowy-Swiat, poczynszy od sklepów dawniej i obecnie już przez P. Krupeckiego zajętych, są jeszcze do najęcia każdego czasu 8 **SKLEPÓW** łącznie z Pakamerami, Piwnicami i Mieszkaniem do tych w antresoli. Wiadomość na miejscu w bramie po prawej stronie, na piętrze w antresoli. (3282).

Do Składu Kupca **Jana Grdina 2go** przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Hr. Stadnickiego. Nadszedł świeży transport Towarów, jako to: **KAWIORU** prasowanego i świeżego; **BALYKU** i Białorybicy czyli **Lososia** wędzonego; Rybecy, Szamajki, Kilki, Wyzika i Karuku; Sandacza i Stynek; **KONFITUR** suchych i płynnych, **GROSZKU** zielonego, **BULJONU** Wołyńskiego, **SAGO**, **Manny**, **Musztardy** Sarepskiej; **MINOGÓW**; **SERA** zielonego; **MAKI** pszennej i kartoflanej, Siemienia kanarkowego, Obwarzanków i Sucharków do herbaty; **POMADY** ambre, Wody Kolońskie z fabryki Musatowa, **LAKU** z fabryki Pligina, **SAMOWARÓ** w różnych gatunkach, **TAC** mosiężnych i miedzianych; **CUKIERNICZKI**; Noże stalowe, **Pudelka** do podróży czyli **Pogrebce**; **Armiaiki** letnie, sukienne i skórzane, **Kapelusze**, **Pasy** i **Rękawiczki** dla Ruskich Kuczerów, **CHOMONTA** platerowane z nałożonego srebra; **SIECI** do łowienia Ryb; **Glinka** do bielenia pasów, i **SZCZOTY** do rachowania. (49).

W Gubernji Radomskiej, w Powiecie Olkuskim, w mieście Żarki, jest **Laka** nieprawnie wystawiona do sprzedaży, w odległości wiorst 1½ od Żarek przez Józefa Biernackiego, a zatem zastrzegam kupujących, aby nie chcieli narażać się na koszt sądowy, bo właścicielem tejże laki jestem ja,

S. Szwareczyński. (Nr 3257.)

MAGAZYN GALANTERYJNY, KANTOR EXPEDYCYJNY I SKŁAD BRONI,

Pod Firmą:

J. J. LOHNISSYN W KOŁONJI, NAD RENEM.

(Nr 2016.)

Jest do sprzedania **Majatek Ziemiński**, o trzy mile od Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położony, obejmujący wólk 24, w tem Lasu jest 5 wólk. Zabudowania dworskie w części murowane, w części drewniane w dobrym stanie. Wiadomość u Seweryna Chmielewskiego, Obrońcy Sądowego, pod Nr 586B przy ulicy Długiej zamieszkałego.

(Nr 3286.)

Podpisany mam honor donieść Sz. Publiczności, iż mój

Kantor Wexlu,

dawniej pod Nr 797 przy ulicy Przechodniej exystujący, przeniesiony został naprzeciwko do domu W. Janasza, pod Nr 955. — Ch: **Lichtenberg**. (Nr 2875).



Młyn wodny o trzech gankach i Tartak, obydwa nowo wyrestaurowane, są do wydzierżawienia zaraz na lat trzy, w dobrach Miechów pomiędzy miastem Tarczynem a Grójcem, o wiorst trzy od szosy. Tamże do sprzedania **Sko-**

pów tłustych sztuk **150**. Wiadomość powziąć można na miejscu. (Nr 3222.)

Wina Francuzkie Czerwone i Białe,

naturalne i czyste, wybrane i zakupione osobiście w Bordeaux, otrzymał Handel Win Henryka Bełczykiewicza, dawniej Wil: Hempla, w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi. Pominawszy gatunki wyższe, zalecają się szczególnie lekkie wyborowego smaku zupełnie naturalne Wina stołowe, tak czerwone jako też i białe, w cenie za butelkę złp. 3, 4, 5, 6 i 9. Biorącym 10 butelek odstępuje się rabat. Przy całych osetach udziela się większy procent. Równocześnie nadeszła wyborna **MUSZTARDA**, z tegoż miejsca. (Nr 2964).

Nauczyciel Gimnazjum, mieszkający przy ulicy Wareckiej Nro 1359 na 1szem piętrze, przyjmuje **uczni** na stancję, zapewniając im pomoc naukową, wszelkie dogodności i nieodstępny dozór.

CUKIER biały, dwa razy rafinowany, funt po zł. 1 gr. 8.
RUMY stare Londyńskie, butelka po Złp. 4, 5, 6, 9, 12, 24; przy większych partjach odstępuje się rabat.

W tych dniach nadszedł świeży transport Herbaty lądowej, w gatunkach najcelniejszych, ceny następujące:

Nr 1. Herbata familijna czarna funt	Złp. 5.
Nr 2. „ czarna lepszy gat: „	Złp. 6.
Nr 3. „ z kwiatem „	Złp. 8.
Nr 4. „ z kwiatem wybor: „	Złp. 10.
Nr 5. „ „ zbytko: „	Złp. 13 gr. 10.
Herbata sam kwiat	Złp. 20.

Biorącym od razu 10 funtów z któregokolwiek gatunku, dodaje się jeden funt w dodatku. Na prowincję wysła się franco aż do miejsca, jeżeli pieniądze również franco nadesłane będą. — W Handlu dawniej Wil: Hempla w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi. (Nr 992).

Doktor **J. Leszczyński**, powróciwszy z zagranicy, zamieszkał w Częstochowie, w domu **W. Morowskiej**. Chorym biednym udziela pomocy bezpłatnie, z rana od godziny 7ej do 9tej. (2600).

7 Pokoi i Kuchnia, na 1m piętrze od frontu, ze **Stajnią i Wozownią**, lub bez takowych; w domu Nro 480 przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej.

Różne **małe i tanie Mieszkania**, w domu Nro 2745 lit: B, przy ulicy Browarnej, niedaleko od Oboźnej i Szkół; są do wynajęcia od Sgo Michała r. b. (3107).

W przejeździe z Nowego Światu na Leszno dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b. wieczorem, zgubiono nowo ustanowiony **KRZYŻ**, na pamiątkę ukończenia wojny, na Kaukazie. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego pod Nr 673 przy ulicy Leszno, na 1 piętro, za stosowną nagrodą. (Nr 3313.)

Ktoby sobie życzył wejść w Interes jako **Dysponent i Kassjer** Zakładu Fabrycznego w jednym z miast stołecznych w Cesarstwie Rosyjskiem, z pensją stałą i tantjema, i zarazem w tem miejscu ulokować **KAPITAŁ** na umówiony procent od **dwóch do czterech Tysięcy Rubli**, zechce się zgłosić w Warszawie pod Nr 557, dom Potkańskie zwany, pod Nr 20 stancji, od godziny sej do 12ej z rana. (Nr 3088)

Gornik wykwalifikowany, b. Wójt Gminy, pragnie pomieszczenia na Kassjera lub Magazyniera przy Składzie Fabryk Żelaznych lub Cukrowych, obeznany z chodowaniem Lasów, prowadzeniem Rachunków i Regestrów gospodarczych, może dać kaucję. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352a, w podwórzu w oficynie u P. B. na 1m piętrze. (Nr 3271.)

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Apteki czynnej na prowincję. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych **J. Mrowoskiego**, ulica Podwale Nr 482. (3304).
POSESSJA przy ulicy Leszno pod Nrem 703, do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu, u Właściciela. (3192.)



Pokoik na 3m piętrze od frontu, przy Familji, w domu Nr 37 w Ryнку Starego Miasta, jest do wynajęcia każdego czasu, ze Stołem lub też bez takowego. — Tamże mogą prywatnie za zniżoną cenę **stołować** się osoby, któreby sobie życzyły mieć gospodarski Obiad. (Nr 3252).

Jest do najęcia od Sgo Michała przy ulicy Miodowej pod Nrem 496, **SKLEP** od ulicy z przyległym drugim **SKLEPEM** od podwórza. Bliższą wiadomość powziąć można w Składzie Sukna Wgo **Kuksz i Spółka**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej Nro 480. (3172).



Fortepjan mahoniowy o 6 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 60. Wiadomość przy ulicy Chmielej wprost Komory, Nr 1540, mieszkania Nr 7. (Nr 3056).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmując uczniów na stół i stancję, za mierną opłatą, zapewniając troskliwą opiekę rodzicielską. — Ulica Ogrodowa N° 870. Wiadomość u Stróża w bramie.

Wyszła z druku Nauka prozy, poezji i zarys piśmiennictwa polskiego w 3ch częściach, przez F. S. Dmochowskiego, cena rs. 1 k. 20 (zł. 8). Nabyć można tej książki w znaczniejszych księgarniach Warszawskich. Prowincjonalni księgarze, mogą się zgłosić do Autora przy ulicy Widok pod Nr 1567 lit. A, a otrzymają stosowny rabat księgarski. (Zamieszczając to doniesienie nadesłane nam przez Autora, oddawna zasłużonego w piśmiennictwie, a teraz Professora języka polskiego w Gimnazjum III w Warszawie, powiemy słów kilka w jednym z następnych numerów pisma naszego, o tej jego pracy, przeznaczonej dla młodzieży. P. R.)

Wyszło Nakładem Szytycharni Nut A. Dzwonkowskiego i Spółki ulica Miodowa Nr 482 (14), dzieło przyjęte przez Instytut Muzyczny Warszawski pod tytułem: „Zasady Harmonji” przez Ernesta Fryderyka Richtera, Dyrektora Muzyki Uniwersyteckiej, Organistę Kościoła Śgo Piotra, Nauczyciela Konserwatorium Lipskiego, z trzeciego wydania przełożył, dodaniem teorii harmonicznego Wejtzmana i chorałów Polskich, uzupełnił Jan Karłowicz. Cena złp. 20 (rs. 3).

Xięgarnia Henryka Natansona, Krakowskie-Przedmieście Nr 17, otrzymała na Skład dzieło, pod tyt: *Kurs początkowy nauki języka Polskiego*, przez Adolfa Kudasiwicza, wydanie drugie przerobione i powiększone, 1 tom w 12stce. Warszawa 1864 r., cena złp. 3. Powyższe dzieło nabyć można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie, jak również i na prowincji Królestwa.

Ner 36 „Gazety Rolniczej” wyszedł z druku i zawiera: Cukrownictwo, przez Alexandra Makowieckiego; Opisanie zakładu Rządowego praktyki leśnej w leśnictwie Brok, z wycieczek w okolicę Nadbużne; Wrażenie z podróży gospodarskiej, w r. b. odbytej po obczyźnie, przez Zygmunta Gawareckiego; Nowa machina do czyszczenia zboża (z 2ma rycinami); Korrespondencje gospodarskie: z Rawskiego (Domaniewice), przez Juliana Izerta; z Kijowskiego, przez S. K. M.; z Brzozówki, i z Gubernji Wołyńskiej, przez Alexandra Jasieńskiego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Tygodnik Ilustrowany Nr 259, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Kładz Marcin Białobrzęski (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Niemnem (z 4ma drzeworytami); Szachy; Rebus; Korrespondencja; *Tygodnika Ilustrowanego*; Z powodu pamiątki pięćsetletniego Jubileuszu Krakowskiego Uniwersytetu IV (dokończenie); Scherzo (część II).

Wędrowiec, Nr 88, z dnia 8go Września 1864 roku mieści: Podróż do Kalifornji (dalszy ciąg, z 3ma drzeworytami); Henryk Heine (z portretem); Djament Hoggarty (dalszy ciąg); Ludy czynne i bierne (z drzeworytem); Rozmaitości; Wichy (z 2ma drzewor.)

Zarząd Instytutu gimnastyki i sztuki szermierstwa. na Sewerynowie, ma zaszczyt zawiadomić szanowaną Publiczność, iż od dnia 21 b. m., naukę gimnastyki wykładać także będzie (stosownie do życzenia szano-

wnych interesentów) w porze wieczornej do 9 1/2. Zapis do tych oddziałów, odbywa się codziennie od 8ej do 11tej rano. Gimnastyka specjalna (Schwelische Heilgymnastik), zastosowana do leczenia niektórych chorób chronicznych i ułomności, będzie miała miejsce w porze przedpołudniowej, jako najwłaściwszej do kuracji tego rodzaju. — Th: Matthes i Stan: Majewski. (3260).

Jan Markowski, b. Artysta opery Warszawskiej, Nauczyciel śpiewu i grania na fortepianie, obrał mieszkanie przy ul: Bednarskiej, w domu JW. Hr: Stan: Ostrowskiego pod Nr 2690 lit: B, (mieszkania 16). (3267).

DONIESIENIA.

Familja utrzymująca **UCZNIÓW** Gimnazjum i innych Szkół na stancji i stole, życzy sobie inadał takowych przyjmować, zapewniając im przyzwoite wygody, dozór i opiekę rodzicielską, a nawet na stancje bez stołu. Ulica Długa Nr 545, dom Wgo Bokana. Wiadomość w tymże domu w Sklepie Korzennym. (Nr 3079).

Sklep, dwa Pokoje, Kuchnia angielska, Piwnica i Góra wspólna, do wynajęcia od Śgo Michała przy ulicy Podwał Nr 526 i 300b, za Rs. 300. Wiadomość w Zakładzie Optycznym J. Pik Nr 497A. (Nr 3120).



W Niedzielę 11 b. m. po południu, wybiegła na plac Nalewki, **Suczka** trzy miesiące mająca, z rassy Charekików Włoskich, maści jasnej, popielato-żółtej bez odmiany, mająca na mordce z jednej strony trzy brodawki, a z drugiej dwie. — Znalazca raczy zwrócić do Arsenatu Pomocnikowi Dowódcy, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz prawnie poszukiwany będzie. (Nr 3336).

Wczoraj rano ciepła stopni 19, w południe 25. Dziś rano ciepła stopni 15, w południe ciepła stopni 18.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7. Dziś rano stóp 3 cali 7. (W mierze).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Żydz*.

Teatr Wielki. Jutro, *Violetta*.

WINOGRONA WĘGIERSKIE



nadchodzą regularnie do Handlu Józefa Höhr, w Gmachu Teatralnym przy ulicy Wierzbowej i sprzedają się



Funt po dwa złote.

(Nr 3132).

WINOGRON

Węgierskich kuracyjnych, pierwszy transport nadszedł do Altany w Saskim Ogrodzie, które sprzedają się funt po złp. 1 gr. 15, i po złp. 2, oraz rozmaite **Owoce**; tudzież **Arbuzy** i **Melony**. (3215).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 10 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 68, dają rs. 14 kop: 65; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 77 k. 75, za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 87 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. — k. —, od listów zastawnych kop: 18.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 25; żyta od rs. 2 k. 52 1/2 do rs. 2 k. 70; owsa rs. 1 k. 50. — Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 25 do rs. 2 kop: 29 3/4, za garniec od kop: 73 1/2 do kop: 75.